

**Roman SZUL**

Uniwersytet Warszawski

## **METAMORFOZY EUROPY W ŚWIETLE TEORII IMPERIÓW-CYWILIZACJI**

### **Abstrakt:**

*Artykuł stanowi próbę wytlumaczenia historii Europy w świetle koncepcji imperiów-cywilizacji jakże kształtują historię świata. Mają one trzy wymiary: kulturowy, materialny i polityczny, oraz cykle życiowe nazwane tu dynamiką. Składają się na nią fazy: wyłaniania się, ekspansji, kryzysu i upadku. Upadek imperiów-cywilizacji zwykle dotyczył wymiaru politycznego, pozostawiając elementy spuścizny kulturowej i materialnej oraz pamięć, pełniące następnie rolę podłoża, z którego mogły wyrosnąć nowe imperia. Przykładem takiego wyrastania nowych imperiów-cywilizacji ze „starej gleby” są metamorfozy Europy. W historii Europy istniały następujące po sobie imperia-cywilizacje: 1) Rzym, 2) imperium chrześcijańskie (Civitas Dei), 3) Europa nowożytna jako cywilizacja imperiów, 4) postimperialna Europa-kondominium, i 5) postzimnowojenna Europa poszukująca tożsamości i miejsca w świecie.*

**Słowa kluczowe:** imperium-cywilizacja, Europa, Imperium Rzymskie, chrześcijaństwo zachodnie (Civitas Dei), Europa - cywilizacja imperiów, postimperialna Europa-kondominium, postzimnowojenna Europa.

### **Uwagi wstępne**

Historię świata kształtują imperia-cywilizacje. Mają one trzy wymiary: kulturowy, materialny i polityczny, oraz cykle życiowe nazwane tu dynamiką. Składają się na nią fazy: wyłaniania się, ekspansji, kryzysu i upadku. Dynamikę imperiów-cywilizacji stara się wyjaśnić teoria nazwana tu teorią dynamiki imperiów-cywilizacji. Zgodnie z nią imperia-cywilizacje wyłaniały się tam i wtedy, gdy spełnionych było pięć warunków: potencjał demograficzny (W1), terytorium (W2), energia duchowa (W3), wiedza (W4) i sprawny system polityczny (W5). Pojawieniu się imperium sprzyjał często korzystny zbieg okoliczności (W6).

Ważnymi mechanizmami ekspansji, o bardzo istotnych konsekwencjach geopolitycznych, są mechanizmy kuli śnieżnej i efekt sprężyny. Mechanizm kuli śnieżnej polega na tym, że kraje (ludy) podbite i afiliowane (przyłączające się) ekspandującego mocarstwa zasilają je swoim potencjałem (terytorialnym, ludzkim i gospodarczym), co umożliwia mu dalsze podboje i afiliacje itd. Efekt sprężyny polega na nagromadzeniu się energii społecznej podczas obcego panowania, bycia pod uciskiem władzy, z którą dana społeczność się nie utożsamia. Energia ta wyraża się przede wszystkim w sferze duchowej - w mobilizacji do walki o wyzwolenie się i w gotowości do podjęcia czynów wykraczających poza codzienne obowiązki. Zrzucenie obcego panowania powoduje wyzwolenie tej energii<sup>1</sup>.

Upadek imperiów-cywilizacji zwykle dotyczył wymiaru politycznego, pozostawiając elementy spuścizny kulturowej i materialnej oraz pamięć, z których mogły wyrosnąć nowe imperia. Przykładem takiego wyrastania nowych imperiów-cywilizacji ze „starej gleby” są metamorfozy Europy. W historii Europy istniały następujące po sobie imperia-cywilizacje: 1. Rzym, 2. imperium chrześcijańskie (*Civitas Dei*), 3. Europa - cywilizacja imperiów, 4. postimperialna Europa-kondominium, 5. postzimnowojenna Europa poszukująca tożsamości i miejsca w świecie.

Celem artykułu jest, z jednej strony, „przetestowanie” powyższej teorii na przykładzie Europy, i z drugiej strony, przedstawienie historii i współczesności Europy w nowym świetle. Imperium rzymskie i *Civitas Dei* łączy nie tylko chronologia – następowanie po sobie w czasie, ale ta druga „wrosła” z tej pierwszej zachowując wiele jej cech, a kolejne wcielenia Europy wyrastały z poprzednich. Ambicją autora jest wytłumaczenie mechanizmów rządzących geopolityczną sytuacją świata w sposób, który po angielsku określa się słowem *readable* (albo *comprehensive*), czyli zrozumiały, racjonalny i zarazem kompletny. Ograniczenia objętościowe artykułu wymagają dokonania selekcji wydarzeń. Przy ich wyborze autor kierował się zasadą „prostowania ścieżek”, albo inaczej „prostowania meandrów”. Historia jest bowiem jak dzika rzeka – rozlewa się, zmienia koryto i meandruje. W zależności od celu postawionego przez badacza, można szczegółowo opisywać kolejne zakola, starorzecza i rozlewiska, albo przedstawiać ogólny kierunek biegu rzeki abstrahując od opisu kolejnych zakoli, chyba że zmieniały

---

<sup>1</sup> Temat powstawania i ewolucji imperiów-cywilizacji Autor przedstawił szczegółowo w artykule zamieszczonym w poprzednim tomie Przeglądu (Szul 2021, s. 25-41).Przyp.red.

one kierunek biegu rzeki-historii. W tym opracowaniu stosuje się to drugie podejście. Z potrzeby przystępności stylu wynika przede wszystkim skupienie się na głównej narracji i ograniczenie liczby przypisów i cytatów, które często utrudniają lekturę prac historyków pisanych dla historyków.

Niezamierzonym skutkiem tego artykułu może być przypomnienie dzieła rzymskiego poety Owidiusza zatytułowanego „*Metamorfozy*”, opisującego historię Grecji i Rzymu. Jak się uważa, było ono jednym z dwu (obok *Biblii*) dzieł tworzących podwaliny cywilizacji europejskiej.

### **Imperium rzymskie**

Imperium rzymskie zasługuje na uwagę z dwu powodów: swojego „cyklu życiowego” i spuścizny. Autorzy opisujący historię Europy jako pewnej wspólnoty kulturowej zwykle zaczynają od starożytnej Grecji (Davies 2002), natomiast ci, którzy przedstawiają Europę jako miejsce, w którym działają procesy geopolityczne zaczynają od cesarstwa rzymskiego (Wilczyński W. 2021 s. 83-87). W tym artykule stosuje się to drugie podejście. W połowie I tysiąclecia p.n.e. Rzym był niewielką osadą rolniczą na Półwyspie Apenińskim nad rzeką Tyber, znajdującą się pod panowaniem Etrusków. Przewaga Etrusków nad Rzymem wynikała z ich wcześniejszych kontaktów z cywilizacją śródziemnomorsko-mezopotamską a to dzięki Fenicjanom, którzy na Elbie znaleźli złoża rudy żelaza i włączyli Etrurię w obieg tej cywilizacji. W pewnym momencie Rzymianie odrzucili władzę królów etruskich. W uzyskaniu samodzielności pomógł im wzrost liczby ludności, który oznaczał, że Rzym spełnił warunek minimalnego wymaganego potencjału demograficznego (W1).<sup>2</sup>

Około roku 300 p.n.e. rozpoczyna się toczyć rzymska „kula śnieżna”. Sukces Rzymu w tym momencie nie był z góry przesądzony i mógł on być powstrzymany klęską militarną. Z tego okresu pochodzi opowieść o gęsiach kapitolinijskich, które uratowały Rzym – gęsi spłoszone nadejściem wdzierających się nocą do miasta napastników

---

<sup>2</sup> Jak twierdzą historycy, w VII w. p.n.e. plemiona apenińskie odnotowały szybki przyrost demograficzny, który spowodował ich przemieszczanie się: „*Ożywienie społeczności rzymskiej, spowodowane głównie napływem nowej ludności, pozwoliło Tarkwiniuszowi Pysznemu, następcy Serwiusza Tuliusza, na przeprowadzenie zwycięskiej polityki ekspansji w kierunku terenów wokół Colli Albani. Udało mu się tego dokonać dzięki zawarciu sojuszów z lokalnymi rodzinami arystokratycznymi (...) oraz dzięki paktom zawartym z różnymi miastami (...)*” (*Historia Powszechna*, t.4, s. 323-327).

(Galów), narobiły hałasu który zbudził wartowników i atak napastników został odparty. Przypadek ten można zaliczyć do opisanego wcześniej warunku W6 – wyjątkowego zbiegu okoliczności. Pierwsze podboje i sojusze wzmacniały potencjał militarny, demograficzny i gospodarczy Rzymu. Ekspansja Rzymu umożliwiła nie tylko zajmowanie nowych ziem i osiedlanie na nich swoich mieszkańców, w tym garnizony wojskowe, pobieranie danin i haraczy, ale i zdobywanie niewolników. Niewolnicy wykonywali prace fizyczne a rodowici Rzymianie – obywatele rzymscy – mogli zająć się wojowaniem i rządem, a także budową dróg i innej infrastruktury. Dawało to przewagę Rzymianom nad przeciwnikami, którzy oprócz wojowania musieli zajmować się pracą na roli.

Rzymska kula śnieżna toczyła się bez większych przeszkód po Półwyspie Apenińskim. Można powiedzieć, że obszar Italii był tym łatwym do zajęcia i zagospodarowania terytorium, o którym mówi warunek W2 – wielkość terytorialna. Ekspansja Rzymu nie ograniczała się do ekspansji politycznej – obejmowała także integrację gospodarczą, kulturową i językową: wyparcie miejscowych języków przez dwie odmiany łaciny – łacinę ludową (*latina vulgaris*), używaną przez lud, często obcego etnicznie pochodzenia, i łacinę klasyczną używaną przez rodowitych Rzymian i wykształcone elity. Integracja gospodarcza, kulturowa i językowa była możliwa głównie dzięki emigracji ludności rzymskiej z Rzymu na prowincję. Miasto Rzym, coraz większe i coraz wspanialsze, działało jak wielka pompa ssąco-tłocząca – przyciągało jednych ludzi z peryferii i wysyłało innych na prowincję. Bardzo ważne było też nadawanie rzymskiego obywatelstwa elitom podbitych i sojuszniczych plemion. Najważniejsze z geopolitycznego punktu widzenia było to, że ludność Italii w większości identyfikowała się z Rzymem, co okazało się decydujące w godzinie próby.

Tą próbą były wojny punickie (III/II w. p.n.e.) z Kartagimą – dotychczas dominującym w zachodniej części Morza Śródziemnego imperium-cywilizacją. Ludność Italii, wbrew oczekiwaniom Kartagińczyków, nie przyjęła ich jako wyzwolicieli spod panowania Rzymu, ale jako najeźdźców. Zwycięstwo i zniszczenie Kartaginy zadziało jak „efekt sprężyny” i utorowało drogę Rzymowi do panowania w całym basenie Morza Śródziemnego. Wyeliminowanie Kartaginy przez Rzym może służyć jako ilustracja tezy o zamianie starych dominujących imperiów-cywilizacji przez nowe, ekspandujące. Może też służyć jako ilustracja tezy o przerośnięciu jako przyczynie upadku – Kartagina panowała nad zbyt rozległym obszarem w stosunku

do własnego potencjału demograficznego, a wojny w interesie Kartaginy toczyli głównie sojusznicy i najemnicy.

Ważną rolę w ekspansji Rzymu, zarówno w podbojach samego Rzymu jak i w chęci upodobnienia się do Rzymian ludów podbitych i afiliowanych, odgrywało poczucie wielkości Rzymu, rzymski patriotyzm (W3). Jego wyrazem jest łacińskie powiedzenie, fragment poematu rzymskiego poety Horacego: „*dulce et decorum est pro patria mori*” – słodko i zaszczytnie jest umierać za ojczyznę. Duma Rzymian, brała się z przekonania o świetnym pochodzeniu od Eneasza, uchodźcy z Troi. Niezależnie od pochodzenia, Rzymianie mogli czerpać dumę z podbojów i zwycięstw oraz z osiągnięć cywilizacyjnych, w tym takich dzieł literackich jak *Metamorfozy* Owidiusza.

Powstanie rzymskiego imperium-cywilizacji byłoby niemożliwe bez rozwoju wiedzy (W4). Czerpali ją Rzymianie od Etrusków, od Kartaginy, od innych ludów z którymi walczyli,<sup>3</sup> a przede wszystkim od Greków, których podbili lub afiliowali. W Rzymie istniał wręcz kult Grecji – do standardu wykształcenia elit rzymskich należała znajomość języka greckiego, greckiej literatury i historii (mitologii). Wiedzę Rzymianie nie tylko zapożyczali ze świata zewnętrznego, ale ją tworzyli. Od Etrusków i Greków zapożyczyli pismo i dostosowali je do zapisu języka łacińskiego. Do szczególnych osiągnięć Rzymian należała wiedza inżynierska: drogi i budowle – akwedukty, amfiteatry, które swoimi imponującymi rozmiarami do dziś budzą podziw. Do ich budowy używali rodzaju cementu (Pruitt 2018), którego technologia produkcji przepadła wraz z upadkiem rzymskiego imperium-cywilizacji. Stworzony przez Juliusza Cezara ok. 50 r. p.n.e. kalendarz juliański przez ponad półtora tysiąca lat obowiązywał w całej Europie, a w niektórych miejscach i instytucjach obowiązuje do dziś. Rzym był zrównoważonym imperium-cywilizacją, w którym element siły militarnej łączył się z umiejętnościami organizacyjnymi, z wysokim poziomem wiedzy i umiejętności technicznych oraz wyrafinowaną literaturą i sztuką.

Rzym od początku miał wybitnych władców (W5), i nie tylko znanych cesarzy (jak chociażby Juliusz Cezar i August, których imiona

---

<sup>3</sup> Niekiedy okazją do wzbogacenia wiedzy były klęski militarne. W roku 53 p.n.e. Rzymianie doznali katastrofalnej klęski w bitwie z Partami pod Carrhae (ob. Harran, Turcja południowo-wschodnia). Niedobitki rzymskiej armii, którym Partowie pozwolili ujść z życiem, zaniósł do Rzymu wieść o klęsce oraz informację o jedwabiu, z którego zrobione były sztandary Partów. Dzięki temu mógł powstać szlak handlowy łączący Rzym z Chinami, który w XIX wieku nazwano „jedwabnym” (Hopkirk, 2008, s. 35, s. 49).

zostały uwiecznione w nazwach miesięcy w wielu europejskich językach), ale również prawodawców i administratorów, dzięki którym tak skomplikowany organizm, jakim było miasto Rzym i całe imperium mogły funkcjonować.

Ekspansja imperium rzymskiego osiąga swoje apogeum w dwóch pierwszym wiekach naszej ery. Można przyjąć, że w III - IV w. n.e. rozpoczyna się kryzys. Jego generalna przyczyna to przerośnięcie. Miało ono kilka wymiarów: geograficzno-administracyjny, demograficzno-militarny, ideowo-moralny. Wymiar geograficzno-administracyjny oznaczał, że imperium osiągnęło rozmiary zbyt duże, by można było nim zarządzać. Próbą poprawy sytuacji był podział imperium na dwie części: wschodnią (ze stolicą w Konstantynopolu) i zachodnią, oraz przeniesienie stolicy imperium zachodniorzymskiego z Rzymu do centralnie położonego Mediolanu. Próba ta nie rozwiązała problemu. Wymiar demograficzno-militarny oznaczał, że imperium miało zbyt mały własny potencjał demograficzny, by samodzielnie stawić czoła rosnącym liczbowo przeciwnikom, napierającym na granice. Rzym coraz bardziej upodabniał się do Kartaginy w końcowej fazie cyklu – coraz bardziej polegał na sojusznikach i najemnikach. Wymiar ideowo-moralny przejawiał się w zbyt licznej i zbyt zróżnicowanej kulturowo, religijnie, tożsamościowo i społecznie ludności, by mogła ją połączyć jakaś idea,

Czynnikiem przyspieszającym kryzys ideowo-moralny imperium rzymskiego a jednocześnie powodującym jego zasadnicze przekształcenie było pojawienie się chrześcijaństwa i ostateczne uznanie go (połowa IV w.) za religię państwową. Chrześcijaństwo anulowało dotychczasowe ideowe fundamenty imperium. Jego przyjęcie i upowszechnienie miało olbrzymie znaczenie w dziejach Europy i świata – chrześcijaństwo bowiem przeżyło upadek imperium rzymskiego. Cesarstwo Zachodniorzymskie upadło w V w. W ten sposób dokonał się pełny cykl imperium rzymskiego: od narodzin przez ekspansję, kryzys do upadku (rozpadu). Jego upadek można porównać do upadku starego, olbrzymiego drzewa w lesie, z którego pnia wyrastają pędy nowych drzew, albo do wygasłej gwiazdy, której światło ciągle rozchodzi się po wszechświecie. Tym światłem jest kulturowa spuścizna Rzymu – religia chrześcijańska, język łaciński, który w wersji klasycznej przez co najmniej tysiąc lat po upadku Rzymu był europejską *lingua franca* i językiem europejskich elit intelektualnych, a w wersji ludowej istnieje do dziś w postaci języków romańskich. Tą spuścizną jest też alfabet łaciński, kalendarz, prawo rzymskie i wiele innych wartości, których samo wymienienie przekracza ramy pojedynczego opracowania.

Barbarzyńcy, którzy zniszczyli Rzym jako potęgę polityczną, przejęli od niego religię chrześcijańską z instytucją papieża i Kościołem, język łaciński, przejęli też instytucję cesarza (i strojąc się w togi udawali rzymskich cesarzy). Upoważnia to do stwierdzenia ciągłości między imperium rzymskim a *Civitas Dei*.

### ***Civitas Dei*. Chrześcijańskie imperium-cywilizacja**

Rozpatrywanie *Civitas Dei* czyli Europy jako chrześcijańskiego imperium-cywilizacji, wymaga odpowiedzi na pytanie, jak kształtowały się przedstawione wyżej pięć warunków, od spełnienia których zależy pojawienie się imperium-cywilizacji.

Warunek W1 (potencjał demograficzny) Europa spełniała trzy razy. Najpierw w zamierzchłej przeszłości (kilka tysięcy lat temu), kiedy osiedlały się tu ludy indoeuropejskie migrujące z głębi Eurazji. Umożliwiło to powstanie ośrodków cywilizacji: greckich miast-państw, Rzymu i innych miast i organizacji plemiennych. Za drugim razem był to napływ barbarzyńców w granice imperium rzymskiego i jego pobliże w pierwszych wiekach naszej ery. Wprawdzie owi barbarzyńcy zniszczyli imperium rzymskie, ale zasilili demograficznie to, co wyłoniło się z niego, czyli chrześcijańskie imperium-cywilizację. Trzeci raz potencjał demograficzny Europa osiągnęła w średniowieczu, kiedy w wyniku usprawnień w rolnictwie i w wyniku korzystnych zmian klimatycznych wzrosła produkcja żywności a tym samym liczba ludności, rekompensując z naddatkiem skutki czarnej śmierci w połowie XIV w.<sup>4</sup> Obszar Europy okazał się każdorazowo łatwym do zajęcia terytorium, o którym mówi warunek W2. Efektem było zagospodarowanie pustych ziem, jakie istniały tu jeszcze w średniowieczu, o czym mówi historia osadnictwa.<sup>5</sup> Europa chrześcijańska przejęła W1 i W2 po swoich poprzednikach.

W3 (wielkość duchowa, czyli tożsamość) przez długie wieki kształtowała się na poziomie plemiennym lub rodowym. Z nadejściem chrześcijaństwa pojawia się tożsamość ponadplemienna i ponadlokalna

---

<sup>4</sup> Dzięki zastosowaniu innowacji w rolnictwie, jak młyn wodny i wiatrak, pług żelazny i in. doszło do średniowiecznej "rewolucji agrarnej" (o skutkach porównywalnych do XIX-wiecznej rewolucji przemysłowej), a wraz z nią do wzrostu produkcji żywności i eksplozji demograficznej (Davies 2002, s. 403)

<sup>5</sup> Wpływ uwarunkowań geograficznych na historię i geopolitykę Europy był przedmiotem licznych rozważań i publikacji (por. m.in. Davies 2002, s. 77-127; Wilczyński W. J., 2021 s. 34-48).

– chrześcijańska wraz z towarzyszącą misją zbawienia ludzkości.<sup>6</sup> Bodźcem do umocnienia tej tożsamości był kontakt i zagrożenie ze strony islamu, napierającego od południa począwszy od VIII wieku. To uczucie zagrożenia i misji, obok motywów materialnych i awanturniczych, kazało chrześcijańskim władcom, rycerzom a nawet chłopom walczyć z muzułmanami na wielu frontach, brać udział w wyprawach krzyżowych, w rekonkwizie na Półwyspie Iberyjskim, w szaleńczej wyprawie portugalskiego króla Sebastiana do Maroka i in., a pielgrzymom z całej Europy wędrować do Santiago de Compostela.

W4 (wiedza) – była spuścizną grecko-rzymską, była też nową wiedzą tu wytworzoną<sup>7</sup> w klasztorach, uniwersytetach, warsztatach rzemieślniczych, gospodarstwach rolnych, kantorach, była wreszcie importowana z wówczas wyżej rozwiniętych cywilizacji (arabsko-muzułmańskiej i chińskiej), przyswajana i udoskonalana. Zapożyczano też innowacje od ludów, które miały coś do „zaoferowania”. Dziś trudno ustalić skąd wzięły się te czy inne innowacje o fundamentalnym znaczeniu dla Europy, np. czy wynalazek druku był oryginalnym pomysłem Gutenberga, czy był zainspirowany chińskim wynalazkiem starszym o 500 lat (o którym mogli opowiedzieć zakonnicy franciszkanie wysłani przez papieża Innocentego IV do Chin w XIII w., wśród których był Benedictus Polonus – Benedykt Polak)<sup>8</sup>. Niewątpliwie obcego pochodzenia był kompas, astrolabium, proch strzelniczy, papier, pochodzące z Indii cyfry „arabskie”, żagiel trójkątny, sztuka rysowania map, wiele elementów matematyki (w tym pojęcia „algebra” i „algorytm”), astronomii, medycyny, chemii („alchemia”), architektury i in. Wiele innowacji trafiło do Europy od Arabów i za pośrednictwem Arabów, a „punktem kontaktowym” był Półwysep Iberyjski oraz

---

<sup>6</sup> Według znanego brytyjskiego historyka Christophera Dawsona misja szerzenia chrześcijaństwa w połączeniu z wojowniczością plemion germańskich (w tym Anglosasów i Franków), a więc tych, które nadawały ton w chrześcijańskiej Europie, stworzyła „kult heroizmu i agresji”, którego efektem była zarówno ekspansja chrześcijaństwa jak i pęd do innowacji (Dawson 1950, za Dały 2014, s.15).

<sup>7</sup> Wśród oryginalnych europejskich wynalazków, które miały olbrzymi wpływ na rozwój gospodarczy i życie mieszkańców Europy, można wymienić młyn wodny, okulary i zegar mechaniczny (Landes 2005, s. 67 i nast.). Obraz technicznych, ekonomicznych i naukowych osiągnięć *Civitas Dei* dał Thomas E. Woods Jr. (2006).

<sup>8</sup> Trasę wędrowki poselstwa Giovanniego del Carpine, któremu od Wrocławia towarzyszył Benedykt Polak, opisuje m. in. Zbigniew Długosz (2012 s. 74). Istnieje przypuszczenie, że misjonarze ci a także następni (też franciszkanie) mogli przywieźć do Europy wiedzę o chińskich osiągnięciach technicznych, które zrewolucjonizowały europejskie rolnictwo (Hobson 2004 str. 217, za Dały 2014 str. 129).

Królestwo Sycylii. W pewnym momencie pod względem wiedzy Europa przegoniła inne cywilizacje.

Jakkolwiek Europa nie miała jednolitego ośrodka władzy, tym niemniej nie była władzy całkowicie pozbawiona. W okresie, który można nazwać okresem przednowoczesnego uniwersalizmu chrześcijańskiego lub *Civitas Dei* (w przybliżeniu od upadku cesarstwa zachodniorzymskiego do reformacji) władzę (W5) sprawowali papieże i cesarze. Wprawdzie zdarzały się między nimi konflikty, a w wielu dziedzinach, okresach i obszarach władza jednego i drugiego była jedynie symboliczna, tym niemniej ich decyzje miały dalekosiężne skutki. Zaliczyć można do nich namaszczanie lokalnych władców na królów, czyli tworzenie królestw, z których wiele okazało się zalążkami późniejszych państw narodowych. Dalekosiężne skutki przyniosły też inicjowane przez papieży wyprawy krzyżowe, których ubocznym i trwałym efektem było m.in. wyparcie muzułmanów z Płw. Iberyjskiego i ostateczny podbój pogan nad Bałtykiem. Istotne okazało się także dyplomatyczne wciągnięcie Moskwy do sojuszu antymuzułmańskiego (zaaranżowanie małżeństwa moskiewskiego władcy z dziedziczką tronu bizantyjskiego). Uprawnia to do stwierdzenia, że Europa stanowiła imperium-cywilizację.

Okres „inkubacji” *Civitas Dei* przypada na końcowe wieki cesarstwa zachodniorzymskiego, natomiast ekspansja zaczęła się po ustaniu turbulencji związanych z upadkiem cesarstwa, wędrówką ludów, pojawieniem się i zniknięciem efemerycznego imperium Hunów i zatrzymaniem na terenie Francji inwazji arabsko-muzułmańskiej. Około roku 1100 (wyprawy krzyżowe) ekspansja ta uległa przyśpieszeniu, co można uznać za przejaw tzw. impulsu pasjonarnego (Szul, 2021). Ekspansja miała obie opisane wyżej formy: podboju (wyzwalania chrześcijańskich ziem spod obcego, muzułmańskiego bądź heretyckiego, panowania) i przyciągania-afiliacji. Podbijano przede wszystkim kraje pogańskie, których ludność odmawiała przyjęcia chrześcijaństwa, jak Słowianie połabscy i Prusowie. Afiliacja objęła kraje na wschód od rdzenia chrześcijańskiej Europy, jakim było królestwo Karola Wielkiego, czyli Polskę, Czechy i Węgry (wraz z afiliowaną do Węgier Chorwacją), oraz na północ – Brytanię, kraje skandynawskie i bałtyckie.

Okoliczności i warunki afiliacji różniły się, lecz jedno nie podlegało negocjacji: przyjęcie chrześcijaństwa w wersji watykańskiej (odpowiednik dzisiejszego *acquis communautaire*). Za nieprzestrzeganie obowiązujących zasad groziły sankcje. Opisywana ekspansja napotkała przeszkody nie do pokonania przy ówczesnych technologiach

transportowych i wiedzy geograficznej: na zachód i północ barierą był ocean, na południe, oprócz Morza Śródziemnego, barierą był Islam, a na wschód – prawosławie (Bizancjum i Moskwa), jak i zakłócające porządek ludy koczownicze (Awarowie, którzy sami się wycofali, Madziarzy, których zaakceptowali afiliację, oraz Mongołowie-Tatarzy).

Ekspansja chrześcijańskiego imperium-cywilizacji miała wszystkie trzy opisane wyżej rodzaje treści: polityczną, demograficzną i kulturową. Kulturową treścią ekspansji było przede wszystkim chrześcijaństwo i wszystko, co było z nim związane: język łaciński jako język liturgiczny w kościele katolickim i jako *lingua franca*, alfabet łaciński i szereg innych cech. Treścią polityczną była pośrednia lub bezpośrednia i całkowita zależność od ówczesnych ośrodków władzy – papieża i cesarstwa. Treścią demograficzną była migracja z centrum (starych ośrodków cywilizacji) do peryferii. W przypadku krajów podbitych migracja obejmowała wszystkie kategorie ludności i prowadziła do marginalizacji i na ogół całkowitej asymilacji kulturowo-językowej i tożsamościowej rdzennej ludności. W przypadku krajów afiliowanych migracja obejmowała przede wszystkim ekspertów: misjonarzy, administratorów, „uczonych w piśmie”, wykwalifikowanych rzemieślników, rzadziej rolników. W zależności od okoliczności geograficznych i historycznych ludność napływowa asymilowała się do miejscowej ludności, asymilowała ją lub obie grupy zachowywały odrębne kultury, języki i tożsamości.

Efektorem ekspansji było powstanie układu centrum-peryferie: centrum było miejscem, gdzie była wiedza i umiejętności, peryferie starały się naśladować i uczyć od centrum, czego też centrum od peryferii oczekiwało. Geograficznie, centra były dwa – Rzym jako stolica papieża, i ruchome centrum polityczne tam, gdzie rezydowali najpotężniejsi władcy świeccy, w tym Akwizgran za czasów Karola Wielkiego. Ogólnie, centrum była „stara Europa” chrześcijańska, a peryferiami kraje nowoochrzczone. Zależność centrum – peryferie w ramach europejskiego imperium-cywilizacji miała cechy długiego trwania. Peryferie były „wielostopniowe” – były peryferie bliższe i dalsze. Polska, Węgry i Czechy, jako „bliższe peryferie”, których historię da się opisać w kategoriach dynamiki imperiów-cywilizacji, w okresie ekspansji też miały swoje peryferie.

Po okresie ekspansji przychodzi kryzys, który dotyczył wyłącznie sfery politycznej, gdyż w tym czasie nastąpił niebywały rozkwit w dziedzinie nauki i techniki, gospodarki i sztuki. Nastąpiła rewolucja intelektualna, która utorowała drogę późniejszej o kilka wieków

rewolucji przemysłowej – szczytowej fazy potęgi Europy. Kryzys dotknął zwłaszcza Kościół katolicki. Jego przyczyną była niezgodność teorii (doktryny religijnej) i praktyki (zachowań hierarchii kościelnej). Krytyka tej sytuacji, co najmniej od początków XV wieku (w tym działalność spalonego na stosie Jana Husa), powodowała coraz większą erozję systemu politycznego Europy, opartego na autorytecie Kościoła. Kryzys z całą intensywnością wybuchł wraz z reformacją zapoczątkowaną wystąpieniem Marcina Lutra<sup>9</sup> w 1517 roku, po którym nastąpił okres wojen religijnych zakończonych pokojem westfalskim w 1648. Pokój ten likwidował władzę papieża i cesarza jako politycznych centrów władzy o znaczeniu ogólnoeuropejskim, ustanawiając suwerenność państw europejskich. Był to koniec uniwersalizmu chrześcijańskiego, a z zamętu wyłoniła się Europa jako cywilizacja kilku rywalizujących i współpracujących, wzajemnie powiązanych imperiów.

Ogólną przyczyną kryzysu *Civitas Dei* było „przerośnięcie” wynikające ze zróżnicowania ludności i złożoności Europy, rosnących aspiracji i oczekiwań. Rosła świadomość narodowa (wspomniany Jan Hus był nie tylko reformatorem religijnym, ale też czeskim działaczem narodowym sprzeciwiającym się wpływowi niemieckim), pojawiło się zapotrzebowanie na informację w narodowych językach, coraz większego znaczenia nabrało kupiectwo, któremu religijne zasady utrudniały prowadzenie interesów, a ludziom wykształconym przestały wystarczać biblijne i kościelne interpretacje świata. Z tymi problemami nie radziły sobie siły reprezentujące jedność polityczno-ideową ówczesnego chrześcijaństwa. Przed całkowitym upadkiem Kościoła katolickiego uratowała go kontrreformacja – przejście niektórych postulatów reformacji. Kościół katolicki już jednak nigdy nie wrócił do roli centralnej politycznej instytucji Europy, podczas gdy kościoły

---

<sup>9</sup> Między Husem a Lutrem istnieje ciekawy związek geograficzno-ideologiczny, stanowiący ilustrację tego, czym była Europa w tym czasie: otwartą przestrzenią przepływu idei i ludzi i jednocześnie miejscem konfliktów. Królestwo Czeskie w czasach Husa było integralną częścią zdominowanego przez Niemców Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Na uniwersytecie w Pradze kształcili się studenci z różnych krajów, co było możliwe m.in. dzięki wspólnocie języka łacińskiego. Rozwinęły się tam dwie idee, które ostatecznie rozsadziły wspólnotę chrześcijańską: nonkonformizm religijny (opozycja wobec Kościoła) i nonkonformizm polityczny (ruch narodowy), w tym przypadku czeski ruch narodowy. W roku 1409 dwa tysiące niemieckich studentów i profesorów zarażonych ideami nonkonformizmu religijnego, z powodu nastrojów antyniemieckich demonstracyjnie opuściło Pragę. Wyemigrowali oni do pobliskiej Saksonii, gdzie przygarnął ich uniwersytet w Lipsku. Stał się on rozsądnikiem nonkonformizmu religijnego, a częścią tego środowiska był Luter, który ogłosił swój manifest w nieodległej Wittenberdze (Niemetz, 2005).

protestanckie stały się elementami władzy państwowej, przyspieszając procesy narodotwórcze. Rozpad wspólnoty chrześcijańskiej stanowił kolejną metamorfozę tego, co dzisiaj nazywany Europą. Jedną z oznak tej metamorfozy było przyjęcie nowej nazwy – Europa, która zastąpiła starą *Civitas Dei*.

### **Europa jako cywilizacja imperiów**

Ogólnoeuropejskie ośrodki władzy w postaci papieża i cesarstwa zostały zastąpione przez mocarstwa, których władcy nie legitymizowali już swojej władzy papieskim namaszczeniem, lecz bezpośrednio wolą boską, swoim szlachebnym urodzeniem, tradycją, osobistymi cechami, poparciem ludu a w końcu wolą wyborców. Mocarstwa te istniały już wcześniej, w ramach *Civitas Dei*, a teraz jedynie pozbyły się zwierzchności papieża i cesarstwa. Odtąd sytuację geopolityczną Europy określał potencjał poszczególnych mocarstw europejskich oraz relacje między nimi, regulowane przez dwa czynniki: **prawo** i **siłę**. Z zasady prawa wynikała m.in. suwerenność państw, nie mieszanie się w ich wewnętrzne sprawy przez inne państwa. Zasada ta obowiązywała w warunkach równowagi sił. Od czasu do czasu znajdowali się jednak ambitni władcy, stojący na czele mocarstw wchodzących w fazę ekspansji, którzy łamali tę równowagę, jak to czynił Karol Gustaw (Szwecja), Piotr I i Katarzyna II (Rosja), Hohenzollernowie (Prusy), Napoleon (Francja), Hitler (Niemcy) i Stalin (ZSRR). Z zasady siły wynikało, że „silniejszy ma zawsze rację”, „siła jest prawem” („*mightisright*”), a zatem silniejszy ma prawo, a nawet obowiązek, mieszać się w wewnętrzne sprawy słabszego, jeśli wymagają tego jego interesy.

Rozpad *Civitas Dei* zbiegł się w czasie z intensyfikacją kontaktów z kulturami pozaeuropejskimi. Z jednej strony było to wynikiem zamorskiej ekspansji europejskich imperiów, a z drugiej strony – skutkiem naporu na Europę wchodzących w fazę ekspansji imperiów: osmańskiego i moskiewskiego. Nastąpiła potrzeba redefinicji podziału na „swój” i „obcy”. Stary podział oparty na kryterium religijnym: chrześcijanie (katolicy) vs. muzułmanie, żydzi, heretycy, poganie, został zastąpiony lub uzupełniony o kryterium rasowe i kulturowe: biali Europejczycy vs. pozostali, z jednoczesnym rozszerzeniem pojęcia Europy (które de facto zastąpiło wtedy pojęcie chrześcijaństwa) tak, że zaczęło obejmować również kraje prawosławne. W ten sposób imperium osmańskie pozostało obcym ciałem w Europie, natomiast imperium moskiewskie zostało uznane za część Europy z wszelkimi wynikającymi

stąd prawami, a w szczególności z prawem do ekspansji w Europie i do udziału w europejskiej grze mocarstw zwanej koncertem mocarstw. W pewnych okolicznościach (po wojnach napoleońskich) Rosja od rządzących arystokratycznych elit w Europie uzyskała prawo, a nawet obowiązek, interweniowania w obronie istniejącego ładu politycznego. Przyjęcie Rosji do „europejskiej rodziny” zostało potwierdzone m.in. na poziomie rodzinnym (w dosłownym tego słowa znaczeniu) przez koligacje koronowanych głów, co nie miało miejsca w relacjach Europy z imperium osmańskim.<sup>10</sup>

Trzeba zaznaczyć, że zakończenie wojen religijnych nie oznaczało końca konfliktów w Europie. Podział na katolików („papistów”) i protestantów („antypapistów”) długo jeszcze determinował postawy społeczne, politykę wewnętrzną państw (np. względem imigrantów i mniejszości religijnych) i alianse polityczne. Przykładem może być dyskryminacja katolików (Irlandczyków) w Zjednoczonym Królestwie, preferencje dla imigrantów z krajów protestanckich w koloniach brytyjskich, czy rodzinne koligacje protestancko-prawosławne (z pominięciem katolików) w Anglii i Rosji. Ekspansja europejskich imperiów (łącznie z imperium rosyjskim) szła dwoma drogami: lądową i morską. Ekspansja była możliwa dzięki wcześniejszym odkryciom geograficznym, a z drugiej strony wybitnie przyczyniła się do poznania świata (Długosz 2012). Drogą lądową w północnej Eurazji szła ekspansja Rosji (Eberhardt 2017). Na lądzie też miała miejsce ekspansja europejskich mocarstw na Bałkanach i Ukrainie. Tutaj będące w fazie kryzysu przerośnięcia imperium osmańskie ustępowało pod bezpośrednim naporem Rosji i Imperium Habsburgów wspieranym przez państwa niemieckie. Cofanie się imperium osmańskiego zaczęło się od przegranej pod Wiedniem w roku 1683 z armią koalicji chrześcijańskiej (prawie wyłącznie katolickiej) pod wodzą polskiego króla Jana III Sobieskiego. Bitwa ta była skądinąd ostatnim aktem solidarności chrześcijańskiej (ostatnim aktem *Civitas Dei*), w którym opowiedzenie się wolnych władców po tej czy innej stronie konfliktu wynikało z przynależności religijnej a nie z kalkulacji dynastycznych czy gry geopolitycznej. Ekspansja miała zarówno charakter podbojów, którym towarzyszyły migracje ludności osiedlanej na nowych ziemiach, jak i wyzwalania i przyciągania wyłaniających się z imperium osmańskiego chrześcijańskich państw i narodów. Rywalizacja o wpływy

---

<sup>10</sup> Okoliczności poszerzenia pojęcia Europy o obszary Rusi przybliżył W. Wilczyński (2014, s. 19-23).

w tych państwach a także konflikty między tymi państwami staną się ostatecznie przyczyną wybuchu I wojny światowej.

Zanim do tego doszło, miała miejsce kilkusetletnia (koniec XV w. – początek XX w.) zamorska ekspansja europejskich imperiów zmieniająca świat ze zbioru luźnych elementów (cywilizacji, imperiów, odizolowanych od świata miejsc zamieszkałych i niezamieszkałych) w jednolity system światowy, noszący wyraźne cechy europejskie. Jakkolwiek ekspansję tę można przypisać Europie jako całości, to była ona dziełem poszczególnych imperiów (Hiszpanii, Portugalii, Niderlandów, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec), które miały swoje indywidualne cykle życiowe, w których fazy ekspansji jednych uruchamiały lub przyspieszały fazy kryzysu aż do rozpadu, innych. Dla każdego z tych imperiów można zastosować metodę 5xW. Ekspansję europejskich imperiów można porównać do biegu sztafetowego, w którym zawodnicy po przebiegnięciu swojego odcinka przekazują pałeczkę następnym, a sami schodzą z bieżni. Oczywiście, w geopolitycznym wyścigu prawie nigdy nie dochodziło do dobrowolnego przekazania pałeczki, kolejni biegacze odbierali pałeczki swoim poprzednikom i spychali ich z bieżni. Kontynuując tę analogię można powiedzieć, że najpierw Niderlandy odebrały pałeczki Hiszpanii i Portugalii, po czym Francja i Anglia zepchnęły z bieżni Niderlandy. Po dobrowolnej rezygnacji Francji (rewolucja francuska), na czele wyścigu znalazła się Wielka Brytania. Kiedy na bieżni pojawiły się Niemcy i doganiały Anglię, ta przekazała pałeczkę nowemu zawodnikowi – byłej swojej posiadłości – Stanom Zjednoczonym Ameryki, by wspólnymi siłami, a także przy udziale biegnącej z drugiej strony Rosji, wyrzucić z boiska Niemcy. Następnie wyścig prowadziły we dwójkę USA i ZSRR.<sup>11</sup>

Siłą napędową wspomnianej zamorskiej ekspansji europejskich imperiów były ich interesy polityczne, ekonomiczne, ideologiczne oraz ów impuls pasjonarny, o którym pisze Gumilow (2004) przejawiający się w chęci poznania i podboju świata<sup>12</sup>. Ekspansja i ogólnie wzlot Zachodu (Daly 2014) był możliwy dzięki postępowi w technice nawigacji, wzrostowi demograficznemu, rozwojowi gospodarczemu, naukowemu,

---

<sup>11</sup> Cykliczne następowanie po sobie imperiów europejskich wyjaśnia głośna koncepcja długich cykli (Modelski 1987; Goldstein 1988), dla której prawozorem była znakomita praca Eugeniusza Kwiatkowskiego (1947).

<sup>12</sup> Szczegółowy opis zamorskiej ekspansji europejskich imperiów daje David Landes (2005). Wg niego główne motywy to „God”, „Gold” i „Glory”. Bardziej zwięzły opis ekspansji przedstawia J. Kleer (2020, ss. 43-46), który podkreśla znaczenie „pasji poznania i podboju świata zewnętrznego”.

technologicznemu i w technice militarnej, rywalizacji między mocarstwami oraz szeregowi zbiegów okoliczności. Wzlot Zachodu sprawił, że osiągnął on zdecydowaną przewagę, przynajmniej w dziedzinie militarnej i woli ekspansji, nad resztą świata. Ekspansja ta miała wszystkie wyżej wspomniane formy: podbój (wraz z zajmowaniem ziemi niczyjej), przyciąganie (afiliacja), narzucone siłą lub groźbą ograniczenie niezależności krajów zachowujących formalnie własne rządy. Europejskie imperia zamieniały w swoje peryferie peryferie innych imperiów-cywilizacji (jak np. wasali imperium chińskiego czy osmańskiego), jak i całe imperia-cywilizacje (np. imperium Wielkich Mogołów, Inków, Azteków itd.). Ekspansja miała treść polityczną, kulturową (ekspansja odmian chrześcijaństwa, europejskich języków imperialnych, pisma łacińskiego, kalendarza, ubiorów itd.) i demograficzną (migracje z metropolii do peryferii i między peryferiami organizowane przez metropolie, jak transfer niewolników i półniewolniczych robotników kontraktowych). Przepływy między centrami a peryferiami miały charakter dwustronny, ale nie symetryczny. Z centrów do peryferii płynęły rozkazy, idee, wiedza i jej materialne wytwory, ludzie nadzorujący i organizujący przepływy a także uprawy i zwierzęta, a z peryferii do centrów – różne bogactwa materialne (srebro, złoto, bawełna, cukier i inne uprawy rolne, dzieła sztuki, zabytki, itp.) i, rzadziej, ludzie – jako służba domowa, „okazy” egzotycznych ras i najemni żołnierze jak również wiedza - rzeczywista lub propagandowa o egzotycznych krajach – tworzona przez ludzi z centrów.

Mimo politycznej zależności zamorskich peryferii od centrum i mimo przyjmowania elementów kultury centrum, a niekiedy mimo pochodzenia znacznej części ludności peryferii z centrum danego imperium, nigdy nie doszło do całkowitego tożsamościowego scalenia peryferii z centrum, inaczej niż to miało miejsce w przypadku peryferii tworzących z centrum zwarty przestrzennie obszar. Na przeszkodzie był przede wszystkim dystans i zmniejszona intensywność kontaktów. Następową mentalną emancypacją peryferii, która miała różną siłę w różnych częściach danego imperium, przy czym niekiedy siłą najbardziej aktywną była ludność pochodząca z centrum, jak miało to miejsce w amerykańskich koloniach Hiszpanii (Kreole). W przypadku kolonii hiszpańskich czynnikiem osłabiającym emocjonalne więzi z metropolią była dodatkowo świadomość narastającego zapóźnienia Hiszpanii w stosunku do innych państw europejskich, głównie Francji, oraz polityka metropolii traktująca Kreoli jako poddanych drugiej kategorii (Fernández Retamar 1979; Montenegro 2016).

Kolejnym etapem w ewolucji postaw ludności peryferii były dążenia niepodległościowe. Kryzysy i klęski militarne centrów imperiów dążenia te wzmacniały, a pomoc zewnętrzna ze strony rywalizujących imperiów zwiększała szanse sukcesu. Niekiedy dochodziło do zbrojnej konfrontacji między centrum a jego peryferiami, a centrum, świadome kosztów utrzymania peryferii, godziło się na rozluźnienie więzi politycznych i wycofanie się, jak to miało miejsce w imperium brytyjskim w przypadku Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Indii czy w portugalskim w przypadku Brazylii, i in. W efekcie ruchów wyzwoleniczych, imperia europejskie w XX wieku utraciły wszystkie swoje zamorskie peryferie (nie licząc małych wysepek i pewnych słabo zaludnionych terytoriów). W pewnej zamorskiej peryferii w jednym miejscu i epoce spełnionych zostało wszystkich pięć warunków (5xW) i wyłoniło się nowe imperium-cywilizacja: Stany Zjednoczone Ameryki.

Ekspansja europejskich (wliczając w to Rosję i USA) imperiów w Azji spowodowała tam zmiany geopolityczne o znaczeniu ogólnoświatowym. Dotyczy to w szczególności Japonii, gdzie najpierw Portugalczycy wprowadzili broń palną, pobudzając na wyspach zainteresowanie światem zewnętrznym (*rangaku*).<sup>13</sup> W połowie XIX wieku Amerykanie a za nimi inni Europejczycy zmusili Japonię do otwarcia się na świat na warunkach uznanych przez Japończyków za upokarzające. Wszystko to zadziało jak opisany w innym miejscu efekt sprężyny. Japończycy wybrali walkę z przeciwnikiem (Zachodem) przez uczenie się od niego i upodobnienie się do niego. Efektem tego było zbudowanie imperium w szybkim tempie, i jego ekspansja w Azji Wschodniej. Wprawdzie końcowy akt był katastrofalny dla Japonii – klęska w wojnie z USA, ale niektóre skutki ekspansji Japonii okazały się trwale – wyparcie zachodnich imperiów z Azji Południowo-Wschodniej, pobudzenie ruchów antykolonialnych zainspirowanych sukcesami Japonii w wojnach z białymi mocarstwami (w tym zwycięstwem w wojnie z Rosją w 1905 r.) i wskazanie modernizacji jako drogi do wyzwolenia.

Mocarstwa zachodnie wraz z Rosją i Japonią, wykorzystując długotrwały kryzys chińskiego imperium-cywilizacji, nie uświadomiany przez samych Chińczyków (Zheng, 2014), narzuciły Chinom chyba jeszcze bardziej upokarzające warunki relacji ze światem zewnętrznym

---

<sup>13</sup> O wpływie kontaktu z Zachodem na Japonię, widzianym z japońskiej perspektywy, traktuje praca japońskich historyków Gomi Fumihiko, Toriumi Yasushi, 2010, którą autor tego artykułu zadał sobie trud przeczytać w japońskim oryginale.

(wliczając w to utratę peryferii-wasali i części terytorium uważanego za integralną część Chin). Okres ten, zwany współcześnie Chinami jako „stulecie upokorzeń” (1839-1949) doprowadził, do upadku cesarstwa chińskiego i wojny domowej, ale także uruchomił „efekt sprężyny”. Obudzone z letargu Chiny zaczęły próbować różnych dróg, które pozwoliłyby im wrócić na „należne” miejsce środka świata, najpierw komunizmu w radzieckim stylu (Braudel 2006 s. 244), potem, od reform Denga w 1978 r. „socjalizmu z chińską specyfiką”, a hasłem przewodnim jest „nie zapomnieć narodowych upokorzeń” (Zheng, *ibid.*). Dziś Chiny są głównym geopolitycznym zagrożeniem dla hegemonii Zachodu. Wytworem ekspansji imperium brytyjskiego jest współczesna India, dziś drugie pod względem liczby ludności państwo świata, posiadające broń atomową, o mocarstwowych ambicjach (Nandy, Rathore, 2019). Najważniejszym geopolitycznym skutkiem ekspansji europejskich imperiów było ukształtowanie świata na obraz i podobieństwo powestfalskiej Europy – jako przestrzeni całkowicie i bez reszty podzielonej między państwa. Nie bez znaczenia był także eksport europejskich idei – modernizacji (postępu), nacjonalizmu, imperializmu, rasizmu, radykalizmu społecznego (komunizmu), i liberalizmu. Idee te, w warunkach światowych peryferii przybierały często formy ideologii wymierzonych w dominację centrum, w hegemonię Zachodu.

Szczytowy okres ekspansji Europy jako cywilizacji wielu imperiów przypada na przełom XIX i XX wieku. Po ekspansji przyszedł nieuchronnie kryzys. Główne przyczyny były dwie: przerośnięcie i, posługując się powyższą metaforą wyścigu, syndrom końca biegni. Przerośnięcie uwidoczniło się w wyniku wzrostu świadomości i aspiracji ludów pozaeuropejskich, w tym jako produkt uboczny kontaktu z europejskimi ideologiami i jako „efekt sprężyny” zwolnionej przez Europejczyków. Nie bez znaczenia były wyraźne wówczas tendencje demograficzne – wolniejszy przyrost ludności Europy (szczególnie po stratach I wojny światowej i epidemii hiszpanki) i gwałtowny przyrost ludności krajów Azji Wschodniej, nazywany wówczas w Europie „żółtym niebezpieczeństwem” (Gelber 2001, s.161). Syndrom końca biegni polegał na tym, że zawodnicy nie mogli już uciekać przed konkurentami i każda zdobycz jednych musiała powodować stratę innych. Przerośnięcie powodowało przyspieszoną utratę kontroli europejskich imperiów nad zamorskimi peryferiami, natomiast syndrom końca biegni prowadził do wojen między tymi imperiami, określanymi mianem „geopolitycznego trzęsienia ziemi”.

## Europa po „geopolitycznym trzęsieniu ziemi”

„Geopolityczne trzęsienie ziemi” w latach 1914-1949 objęło obie wojny światowe, ale także przewrót bolszewicki w Rosji, wycofanie się Brytyjczyków z Indii (co było początkiem końca europejskiego kolonializmu w Azji i Afryce), powstanie państwa Izrael, zwycięstwo komunistów w Chinach kontynentalnych (i utrzymanie się rządu Republiki Chińskiej na Tajwanie pod patronatem USA) oraz ustanowienie amerykańsko-radzieckiego kondominium w Europie. To ostatnie oznaczało ostateczny upadek Europy jako cywilizacji wielu imperiów. Polska, kraj tradycyjnie uważający się za europejski, paradoksalnie należał do beneficjentów upadku Europy<sup>14</sup>. Wprawdzie z zamętu „geopolitycznego trzęsienia ziemi” wyszedł jako państwo o ograniczonej suwerenności, ale w geopolityce państwo nawet o ograniczonej suwerenności znaczy więcej niż niejasna idea-marzenie i obszar etniczno-językowy bez wyraźnych granic, a tym była Polska w szczytowym okresie potęgi Europy wielu imperiów.

Równie ważne jak militarne były psychologiczne skutki „trzęsienia ziemi” – odrzucenie tradycyjnych „europejskich wartości” (czyli zasad rządzących relacjami między państwami europejskimi i światem zewnętrznym) – imperializmu, prawa siły („silniejszy ma zawsze rację”), wojny jako sposobu rozwiązywania problemów między państwami (zgodnie z clausewitzowską maksymą, że wojna jest przedłużeniem polityki, por. np. Kuźniar 2005, s. 50), rasizmu „naukowego” i darwinizmu prowadzących aż do eksterminacji całych grup rasowych i etnicznych<sup>15</sup>. Nie wszyscy Europejczycy w okresie

---

<sup>14</sup> Nie znaczy to, że ktoś coś Polsce podarował, nie było też żadnego determinizmu historycznego. „Geopolityczne trzęsienie ziemi” stworzyło okazję, która mogła być wykorzystana albo zmarnowana. Okazja ta miała też wysoką cenę – straty ludzkie i zniszczenia materialne, w tym dzisiaj często zapominane straty i zniszczenia u progu niepodległości po I wojnie światowej (por. Wilczyński 2018). W wyniku „trzęsienia ziemi” Polska nie tylko pojawiła się na mapie, ale zmieniło się też jej położenie na tej mapie, czyli granice (szczegółowa analiza tych zmian, zob. Eberhardt, 2018).

<sup>15</sup> Wspomniane „tradycyjne wartości” europejskie można ująć w jednym określeniu: kult przemocy. System przemocy obejmował nie tylko sferę geopolityczną, ale przenikał wszystkie sfery życia: życie rodzinne, gospodarke, prawo itd., przy czym w systemie tym często te same osoby i grupy były jednocześnie ofiarami i sprawcami przemocy. O europejskim systemie przemocy w Europie i poza Europą (w koloniach) sugestywnie pisze Kacper Pobłocki (2021) i Cass Ezeji (czarnoskóra Afro-Szkotka wykształcona w języku *Gaelic*). Pisze ona o losach prześladowanej ludności szkockich górali pozbawionych ziemi (XVIII w.) i zmuszonych do emigracji do Ameryki i innych kolonii brytyjskich. Ludzie ci w Ameryce stali się właścicielami niewolników, a mężczyźni, których szkockie żony zostały w

światności Europy podzielali te wartości, ale to nie oni tworzyli historię Europy. Z geopolitycznego punktu widzenia najważniejszą nową wartością europejską jest „żal za grzechy” i chęć naprawy fatalnej reputacji na świecie zostawionej po czasach kolonializmu i nazizmu.

Efektom zarówno przemian mentalnych u Europejczyków jak i militarnych skutków II wojny światowej, czyli obecności i zaangażowania USA w pokojowy rozwój Europy zachodniej, była idea integracji europejskiej. Plan Marshalla był uwarunkowany wyrzeczeniem się wrogich postaw między tymi państwami i tym samym sprzyjał integracji europejskiej. Przyjmując amerykańską pomoc gospodarczą i będąc pod amerykańskim „parasolem atomowym”, Europa zachodnia afiliowała się do amerykańskiego imperium-cywilizacji jako jego zamorskie peryferie.

Kondominium w którym dwa supermocarstwa dzieliły się wpływami i odpowiedzialnością za Europę i za cały świat w okresie zimnej wojny, dobiegło końca w 1989/91 roku, kiedy ZSRR rozpadł się i przestał istnieć cały „blok radziecki” (Sobczyński 2013). Sytuację wykorzystał zdominowany przez USA Zachód, wciągając europejskie kraje „satelickie” ZSRR do swojej strefy wpływów, co dla tych krajów było uwolnieniem się od niechcianego patronatu eurazjatyckiego mocarstwa<sup>16</sup>. W ten sposób kraje te dołączyły do Zachodu czyli do NATO i nowej, post-imperialnej Europy (UE), stając się jej nowymi peryferiami, które podobnie jak w czasie ekspansji chrześcijaństwa w średniowieczu, przyjmowały wierzenia, obyczaje i instytucje przybywające z zachodu.

Wkrótce potem (od ataków terrorystów islamskich 11.09.2001) jedyne pozostałe supermocarstwo zaczęło okazywać oznaki kryzysu przerośnięcia i braku zdecydowania, czy chce pełnić rolę samozwańczego światowego lidera-szeryfa, czy też wycofać się z polityki światowej, porzucając sojuszników i przyjaciół. W tym czasie na arenę międzynarodową coraz śmielej zaczęły wchodzić Chiny robiąc użytek ze swojego olbrzymiego potencjału demograficznego, gospodarczego i

---

Szkocji, często prowadzili podwójne życie: bez wiedzy swoich szkockich żon mieli żony i rodziny w koloniach (Ezeji 2021).

<sup>16</sup> „*To Unia Europejska w aksamitny, ale w gruncie rzeczy stalowy sposób, wprowadziła swój porządek prawny – owo *acquis communautaire*. Obietnicą środków na rozwój wymusiła głębokie zmiany strukturalne. To Zachód (UE i NATO) narzucił swoją agendę (...) Zachód wytyczył kierunek reform, potem go wymusił i w dużym stopniu sfinansował. To Zachód sprawił, że cała dziesiątka państw pomaszerowała ku Waszyngtonowi i Brukseli tą samą drogą*” (Smolar 2012, s. 58, 59). Zachód wykorzystał historyczny moment słabości przeciwnika i w zręczny sposób tanim kosztem pozbawił go części jego peryferii, a jego samego pozbawił rangi światowego mocarstwa.

społecznej energii napędzanej chęcią zdetronizowania USA jako światowego hegemonu i pamięcią o „stuleciu upokorzeń”. W sąsiedztwie Europy uaktywniły się Rosja i Turcja, niespokojnie zrobiło się w Afryce północnej i na Bliskim Wschodzie. Poza Europą i w samej Europie cały czas dawał o sobie znać islamizm (Wilczyński 2015). W 2021 r. ciągle nie są pewne długofalowe skutki Covid-19<sup>17</sup>.

W tych warunkach przejawiająca oznaki deficytu tożsamości<sup>18</sup> i przerośnięcia Unia Europejska szuka integrującej ją idei, upatrując jej w „miękkich” wartościach równości, niedyskryminacji, prawach człowieka itp., w dobrobycie, w ochronie socjalnej i zdrowotnej a także w „twardej” sferze ochrony przyrody i zapobiegania zmianom klimatu. W poszukiwaniu sposobu rozwiązania problemu przerośnięcia, UE stoi przed wyborem: albo wzmocnienie zdolności centrum decyzyjnego (formalne lub nieformalne, np. przez podejmowanie decyzji w ramach tzw. minilateralizmu – por. Zawadzka 2020), albo pozbycie się (formalne lub przez marginalizację) nadmiaru kłopotliwych państw członkowskich, albo dryfowanie w kierunku, który kiedyś wyznaczyło Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego - skomplikowanego, ociążałego tworu, którym nie dało się rządzić zanim rozpadło się, a na jego gruzach pojawiły się Prusy.

Ważnym czynnikiem determinującym funkcjonowanie Unii Europejskiej jest kwestia narodowa. Wbrew nadziejom jednych a obawom innych europejskie narody nie roztopiły się w europejskim czy globalnym tyglu – mają swoje tożsamości, kultury, języki, pamięci (i niepamięci), swoje emocje, fobie i kompleksy a także swoje często rozbieżne interesy. Niemiecki historyk i badacz „pamięci narodów” Stefan Troebst podkreśla, że żadne z wydarzeń związanych z integracją europejską, nie jest interpretowane w ten sam sposób przez wszystkie narody europejskie. Jak stwierdza, nie ma „pamięci europejskiej”, a zamiast tego istnieją różne pamięci narodowe. Zwraca również uwagę, że wpływają one też na różne zachowania w sferze realnej.<sup>19</sup> Co więcej, narodów przybywa, i to nie tylko w wyniku rozpadu „postkomunistycznych” państw w Europie wschodniej, ale i w sercu

---

<sup>17</sup> Dokładniejszy opis geopolitycznej sytuacji Europy w ostatnich latach daje W. Wilczyński (2021 s. 83-93).

<sup>18</sup> Arabsko-europejski historyk BassamTibi(2014) ubolewający nad słabością Europy w obliczu ofensywy islamizmu, przyczynę tej słabości widzi właśnie w sferze duchowej, w nikłym poczuciu *asabijja*(energii duchowej wynikającej z poczucia wspólnoty).

<sup>19</sup> *Eine schmerzhafte Wunde. 70 Jahre Hitler-Stalin-Pakt.* Sueddeutsche Zeitung, [www.sueddeutsche.de](http://www.sueddeutsche.de), 23.08.2009.

„starej” Europy – większość Szkotów, Katalończyków, Flamandów (a może i innych) nie ma wątpliwości, że są narodami, choć nie mają państw, i stawiają rządy swoich państw i UE wobec trudnych wyzwań.

### **Podsumowanie**

Po upadku chrześcijaństwa jako imperium, z rzymsko-chrześcijańskiej cywilizacji wyłoniły się europejskie imperia, które rywalizując i dzieląc się osiągnięciami w dziedzinie nauki i techniki (tworząc efekt synergii), zapanowały nad światem tworząc system światowy jako światowy układ centrum-peryferie. Na peryferiach Europejczycy stworzyli załączki nowych lub uaktywnili stare imperia-cywilizacje. Niemożność dalszej ekspansji imperiów europejskich sprawiła, że energia (materia, idee i emocje) nagromadzona w czasie ekspansji na zewnątrz teraz została skierowana do wewnątrz Europy prowadząc do wzajemnego zniszczenia się. W jego wyniku Europa stała się kondominium-protektoratem swoich niegdysiejszych peryferii – USA i ZSRR. Nastąpiła też duchowa przemiana Europejczyków: miejsce kultu siły zajęła łagodność, dobrobyt i „ekologia” jako wartości europejskie. Rozpad jednego z „protektorów” Europy (ZSRR) umożliwił jego wschodnioeuropejskim „podopiecznym” afiliować się do Europy będącej pod protekcją drugiego „protektora” (USA), a osłabienie tego drugiego, pochłoniętego własnymi problemami i staraniem o zachowanie hegemonii światowej zagrożonej przez wchodzące w fazę ekspansji Chiny, zmusza Europę do zdefiniowania się i określenia na nowo europejskiej tożsamości.

### **Literatura**

- Braudel, F., 2006, *Gramatyka cywilizacji*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Daly, J., 2014, *Historians debate the Rise of the West*, Routledge, London and New York.
- Davies, N., 2002, *Europa*, przekład E. Tabakowska, Wydawnictwo ZNAK, Kraków.
- Dawson, Ch., 1950, *Religion and the Rise of Western Culture*, Sheed and Ward, New York.
- Długosz, Z., 2012, *Historia odkryć geograficznych i poznania Ziemi*, PWN, Warszawa.
- Dziewanowski, K., 2021, *Brzemie białego człowieka. Jak zbudowano Imperium Brytyjskie*. Wydawnictwo ZYSK I S-KA, Warszawa.

- Eberhardt, P., 2018, *Granice polityczne Polski i jej sąsiadów w XX wieku*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków.
- Eberhardt, P., 2017, *Słowiańska geopolityka*, Arcana, Kraków.
- Ezeji, C., 2021, *Speaking our Language: Past, Present and Future*, Scottish Affairs, vol. 30  
<https://www.eupublishing.com/doi/full/10.3366/scot.2021.03622>
- Fernández Retamar, R., 1979, *Calibán y otros ensayos. Nuestra América y el Mundo*. Arte y Literatura. La Habana.
- Gelber, H., 2001, *Nations out of Empires. European Nationalism and the Transformation of Asia*, Palgrave, Basingstoke.
- Goldstein, J.S., 1988, *Long Cycles: Prosperity and War in the Modern Age*, Yale University Press, New Haven.
- Gomi, F., Toriumi, Y., 2010, *Mōichido Yomu Yamakawa Nihonshi*, wyd. Yamakawa, Tōkyō (五味文彦. 鳥海靖, 2010, もういちど読む山川日本史).
- Gumilow, L., 2004, *Od Rusi do Rosji*, Polski Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Historia Powszechna*, 2003, t. 4, Mediasetgrup SA.
- Hobson, J. M., 2004, *The Eastern Origins of Western Civilization*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Hopkirk, P., 2008, *Obce diabły na Jedwabnym Szlaku*, wyd. Diabł, Warszawa.
- Kleer, J., 2020, *Zmierzch Europy*, PWN, Warszawa.
- Kuźniar, R., 2005, *Polityka i siła*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Kwiatkowski, E., 1947, *Zarys dziejów gospodarczych świata*, część pierwsza, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Landes, D.S., 2005, *Bogactwo i nędza narodów*, przekład Hanna Jankowska, MUZA, Warszawa.
- Modelski, G., 1987, *Long Cycles of World Politics*, University of Washington Press, Seattle.
- Montenegro, C., 2016, *Nacionalismo y colonias*, Biblioteca del Bicentenario de Bolivia, La Paz (reprint wydania z 1944 r.).
- Nandy, A., Rathore, A.S., (red.), 2019, *Rethinking India. Vision for a Nation: Paths and Perspectives*, Vintage Books, New York.
- Niemetz, G., 2005, *Geschichte der Sachsen. Von germanischen Stammes zum Freistaat*. Oberlausitzer Verlag, Spitzkunnersdorf.
- Pobłocki, K., 2021, *Chamstwo*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.

- Pruitt, S., 2018, *The Secretes of Ancient Roman Concrete*. History Stories <https://www.history.com/news/the-secrets-of-ancient-roman-concrete> (14.09.2021)
- Smolar, A., 2012, *Europa i nowy ład światowy*, (w:) *Transformacja sceny europejskiej i globalnej XXI wieku. Strategie dla Polski*, A. Kuklińskiego, J. Woźniak (red.), Kraków.
- Sobczyński, M., 2013, *Zmiany polityczne, terytorialne i spory graniczne w Europie Środkowo-Wschodniej po 1989 r.*, (w:) *Studia nad geopolityką XX wieku*, P. Eberhardta, (red.). IG i PZ PAN, Warszawa.
- Szul, R., 2021, *Dynamika imperiów-cywilizacji*, *Przegląd Geopolityczny*, 38, s. 25-41.
- Tibi, B., 2014, *Political Islam, World Politics and Europe*, Routledge, London and New York.
- Wilczyński, W.J., 2014, *Geografia i metageografia ziem dawnej Sarmacji*, *Przegląd Geopolityczny*, 9, s. 9-30.
- Wilczyński, W.J., 2015, *Zmierzch Europy – demograficzne konsekwencje przemian cywilizacyjnych*, [w:] T.Z. Leszczyński (red.), *Bezpieczeństwo Europy. Uwarunkowania społeczne*, Polskie Tow. Geopolityczne, Kraków, s. 15-36.
- Wilczyński, W.J., 2018, *Odzyskanie niepodległości przez Polskę w perspektywie geopolitycznej. Część II: Bilans okresu zaborów i reakcja mocarstw ościennych*, *Przegląd Geopolityczny*, 26, s. 155-183.
- Wilczyński, W.J., 2021, *Regiony świata. Geografia i geopolityka*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków.
- Woods, T.E., Jr., 2006, *Jak Kościół Katolicki zbudował zachodnią cywilizację*, Wydawnictwo AA, Kraków.
- Zawadzka, S., 2020, *Przywódstwo Niemiec w Unii Europejskiej w świetle teorii ról społecznych oraz wybranych działań mini lateralnych*, *Przegląd Geopolityczny*, 34, s. 80-102.
- Zheng, W., 2014, *Never Forget National Humiliation. Historical Memory in Chinese Politics and Foreign Relations*, Columbia University Press, New York.

## **The metamorphosis of Europe in the light of the empires-civilizations theory**

*This article attempts to explain the history of Europe in the light of the concept of empires-civilizations which shape world history. They have three dimensions: cultural, material and political, and life cycles called here dynamics. It consists of the phases of emergence, expansion, crisis and decline. The decline of empires-civilizations usually concerned the political dimension, leaving elements of cultural and material legacy and memory, which then acted as a substrate from which new empires could grow. The metamorphoses of Europe are an example of such growth of new empires-civilizations out of the "old soil". In the history of Europe there have been successive empires-civilizations: 1) Rome, 2) the Christian empire (Civitas Dei), 3) modern Europe as a civilization of empires, 4) post-imperial Europe-condominium, and 5) post-Cold War Europe searching for identity and place among the world civilizations.*

**Key words:** empire-civilisation, Europe, Roman Empire, Western Christianity (*Civitas Dei*), Europe as a civilisation of empires, post-imperial Europe-condominium, post-Cold War Europe.